

Nauczyciele z Ursynowa nie chcą się szczepić. Dyrektorka: Czarny PR zrobił swoje

data aktualizacji: 2021.02.10



Od poniedziałku, 8 lutego nauczyciele mogą zapisywać się na szczepienia przeciw Covid-19. Pomimo, że rejestracja jest bardzo prosta, chęć zaszczepienia na Ursynowie zgłosiła zaledwie około połowa uprawnionych pedagogów.

W piątek ruszają szczepienia nauczycieli. Na razie tylko dla wybranej grupy. Aby się w niej znaleźć należy mieć w pracy bezpośredni kontakt z dziećmi. Z tego też powodu szczepionkę w pierwszej kolejności dostaną przede wszystkim nauczyciele klas 1-3, wychowawcy w przedszkolach i opiekunowie w żłobkach.

Trzeba mieć też odpowiedni wiek, bowiem pedagogom będzie podawana szczepionka firmy AstraZeneca, do której skuteczności u osób w starszym wieku pojawiło się sporo wątpliwości, a co za tym idzie, strach przed jej przyjęciem. Wszystko dlatego, że dane dotyczące skuteczności tej szczepionki w grupie osób w wieku powyżej 55 lat są na razie niepełne. Ponadto preparat ten, choć w 100 procentach zapobiega ciężkiemu przebiegowi Covid-19, tylko w 60 procentach chroni przed zachorowaniem.

Nieco ponad połowa chce się szczepić

I te dane stoją zapewne za umiarkowanym zainteresowaniem nauczycieli szczepieniem. Na Ursynowie w większości placówek oświatowych przekracza ono nieznacznie 50 procent. I choć na

zapisanie się nauczyciele mają jeszcze czas, to niewiele wskazuje na to, aby frekwencja znacząco wzrosła.

- Nasiliły się obawy w związku z doniesieniami na temat skuteczności szczepionki firmy AstraZeneka. Czarny PR zrobił swoje i dlatego mniej więcej tylko połowa nauczycieli i specjalistów pracujących z dziećmi zapisała się u nas na szczepienie - mówi Joanna Skopińska, dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 330 z Oddziałami Integracyjnymi.

Podobna sytuacja jest w innej ursynowskiej podstawówce, gdzie na 57 uprawnionych osób na szczepienia zarejestrowało się na razie tylko 31.

- Poszła w świat informacja, że to gorsza szczepionka i taki jest niestety efekt. Ja na pewno się zaszczepię i zachęcam do tego innych, ponieważ inaczej jako społeczeństwo nie nabierzemy odporności grupowej. Poza tym powikłanie pocovidowe są bardzo niebezpieczne, np. zaniki pamięci, więc lepiej unikać zarażenia - mówi dyrektorka SP nr 323 Wioletta Krzyżanowska.

"Trzeba zaryzykować"

Pomimo wielu obaw, na tle ursynowskich placówek oświatowych wybija się podstawówka przy ul. Kopcińskiego, gdzie na szczepienia już zapisało się 70 procent uprawnionych osób.

- Trzeba zaryzykować i przede wszystkim słuchać specjalistów, którzy zapewniają, że ta szczepionka jest bezpieczna. Każdy ma prawo podjąć swoją niezależną decyzję, wierzę, że również z myślą o wspólnym bezpieczeństwie - mówi Joanna Kubalska, dyrektorka SP 343 przy Kopcińskiego.

Dyrekcje placówek oświatowych nie mają prawa zmuszać swoich pracowników, aby zapisywali się na szczepienia, ale podkreślają, że jest to ważne dla funkcjonowania w trybie stacjonarym. Niezaszczepiony nauczyciel po jakimkolwiek kontakcie z zarażoną osobą musi iść na kwarantannę i prowadzić zajęcia online. To destabilizuje pracę innych osób, zmusza też dzieci do pozostania w domu.

Nauczyciele mogą zapisywać się na szczepienia do 10 lutego w swoim miejscu pracy za pośrednictwem Systemu Informacji Oświatowej. Automatycznie przypisze on daną placówkę do odpowiedniego szpitala węzłowego. W momencie dostawy preparatów do punktu szczepień, pracownik otrzyma informacje, kiedy i gdzie ma przyjechać na zabieg.

Szczepienia rozpoczną się w piątek, 12 lutego.

Źródło:

<https://haloursynow.pl/artykuly/nauczyciele-z-ursynowa-nie-chca-sie-szczepic-dyrektorka-czarny-pr-zrobil-swoje,16630.htm>